

PAMIATNIKI PRAWA KIJEWSKOGO GOSUDARSTWA X—XII WW.
Sostawitiel docent A. A. Zimin (Pamiętniki Rosyjskiego Prawa, wydanie pierwsze, pod redakcją zasłużonego działacza nauki prof. S. W. Juszkowa), Gosudarstwiennoje Izdatielstwo Juridiceskoj Litieratury, Moskwa 1952, stron XVI, 287.

Sumienna, ale metodologicznie błędna, stara trzecztomowa *Chrestomatia prawa ruskiego* M. F. Władimirskiego-Budanowa¹, wydawana wiele razy przez przeciąg niemal połowy wieku, ostatni raz częściowo jeszcze podczas pierwszej wojny światowej, dawno przestała odpowiadać nowym wymagom. Ciągłe jednak stanowiła ona podstawowy zbiór ruskich tekstów źródłowych historyczno-prawnych dla celów szkolnych, co więcej, nawet niejednokrotnie cytowano ją i w pracach naukowych, zwłaszcza gdy dostęp do danego tekstu źródłowego w bardziej krytycznym wydaniu był trudny. Stąd z prawdziwą radością historycy prawa powitali niedawno pierwszy tomik wydawnictwa pt. *Pamiętniki Rosyjskiego Prawa* (Pomniki Prawa Rosyjskiego), zakrojonego na szeroką skalę zbioru tekstów prawnych ruskich od X do XVIII wieku. Cenną tę inicjatywę podjął zmarły niedawno prof. S. W. Juszkow, zasłużony badacz historii prawa ZSRR.

S. W. Juszkow zamierzył ująć cały materiał odnoszący się do historii prawa ruskiego do czasów Katarzyny II w dziewięciu tomach mających objąć razem — jak można sądzić po rozmiarach pierwszego tomu — ponad dwa tysiące stron druku. Kryteria wyboru materiału zostały wyraźnie sprecyzowane z punktu widzenia nauki marksistowskiej: celem nowej chrestomatii jest „wydanie takich pomników, w których by odzwierciedlał się rozwój instytucji prawnych wywołanych społeczno-ekonomicznym rozwojem państwa ruskiego“ (str. VI). Plan zaś aparatu wydawniczego świadczy, że wydawcy chodziło o dostarczenie studentom prawa i historii materiałów do studiów na najwyższym poziomie: „Każdy tomik będzie zaopatrzony nie tylko przedmową redaktora, historyczno-prawnym omówieniem poszczególnych artykułów, ale i całym szeregiem innych informacyjnych materiałów. Tak tekstowi pomnika będzie towarzyszyć wstęp zawierający zarys historii jego pochodzenia i rozwoju, dalej komentarz tekstologiczny i w koniecznych wypadkach przekład. Materiał ten będzie uzupełniony spisem wydań pomnika i podstawowej o nim literatury“ (tamże). W historyczno-prawnych komentarzach postanowiono „dążyć do maksymalnego naświetlenia spotykanych w radzieckiej nauce historyczno-prawnej poglądów poszczególnych badaczy“ (tamże).

Zadania to niełatwe do urzeczywistnienia. Jednak pierwszy tom zawierający pomniki prawa państwa Kijowskiego X—XII wieku, opracowany, poza przedmową pióra Juszkowa, przez docenta A. A. Zimina, choć nie zrealizował ich w pełni, stanowi wartościową pomoc dla studentów. Tomik ten zawiera *dogowory Rusi z Bizancjum*, *Ruską Prawdę* i dwa statuty cerkiewne.

Wydawnictwo posiada trojakiego rodzaju wstępy. Na czele umieszczono przedmowę naczelnego redaktora (Juszkowa), dającą ogólny pogląd na historię pomników prawnych uwzględnionych w dziełku (str. V—XIII) — w dużej mierze jest ona przedrukiem syntetycznego rozdziału z książki tegoż autora

¹ M. F. Władimirskij-Budanow, *Chrestomatija po istorii ruskogo prawa*, wydanie I—III, różne wydania.

pt. *Russkaja Prawda*² i oczywiście zawiera myśli tam szczegółowo rozwinięte i bronione. Z kolei następuje przedmowa wydawcy (Zimina) dotycząca zasad wydawniczych tomu (str. XIV—XVI). Wreszcie każdy pomnik prawny z osobna poprzedzono trzecim rodzajem wstępu, tzw. wprowadzeniem, gdzie przedstawiono krótko znaczenie danego pomnika prawnego, jego zachowane teksty i redakcje, ich czas i miejsce powstania (str. 3—5, 73—76, 235—236, 257—258).

Przedmowa Juszkowa i wstępy Zimina treściowo zachodzą w dużej mierze na siebie przedstawiając te same rzeczy — ale w różnym świetle. Chodzi tu mianowicie o poglądy Juszkowa na poszczególne etapy rozwojowe Ruskiej Prawdy, których Zimin nie podziela. I tak Juszkow w przedmowie twierdzi, że tzw. *Najstarsza Prawda* powstała w Kijowie w latach 30-tych XI wieku, *Prawda Jarosławiczów* w Wyszgorodzie w r. 1072, cała *Krótką Prawdą* na przełomie XI i XII wieku, *Statut Jarosława* po *Krótkiej Prawdzie* a przed rokiem 1113, *Statut Włodzimierza* za Włodzimierza Monomacha, a Zimin w każdym z tych punktów jest zdania odmiennego, ujmując ponadto inaczej ewolucję i wzajemny stosunek obu ostatnio wymienionych statutów. Łatwo mogło to stworzyć przykry rozdzźwięk. Jednak sposób ujęcia wstępów przez Zimina sprzeczności te łagodzi. Mianowicie podaje on wszystkie istniejące ważniejsze poglądy (wśród nich i poglądy Juszkowa), bez wchodzenia w szczegóły i argumentację; obok poglądów Juszkowa i innych rejestruje swoje własne, nie usiłując ich uzasadniać. Można tego żałować, gdyż koncepcje Zimina są interesujące³, a w szerszym opracowaniu drukiem dotychczas ogłoszone nie zostały, na skutek czego nie są znane argumenty, na których oparł on swe poglądy dotyczące powstawania poszczególnych partii Ruskiej Prawdy.

W wyborze tekstów ograniczono się do najważniejszych tylko pomników prawa państwa Kijowskiego i to pomników prawnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, pomijając liczne źródła historiograficzne, które jedynie ubocznie mają związek z historią prawa. Postąpiono więc inaczej, niż to czynili wydawcy polskich wyborów źródeł do historii państwa i prawa polskiego (Kutrzeba, Sawicki). Wydawca *Pomników prawa państwa Kijowskiego* uwzględnił trzy *dogowory* z Bizancjum (str. 1—70), a mianowicie z r. 911, 944 i 971, umieszczając w dodatku rzekomą umowę z r. 907, którą uznano za wymysł pisarza *Powieści wriemiennych let*. Co do Ruskiej Prawdy (str. 71—232) wydawca nie zadowolili się zwykle drukowanymi krótką i obszerną redakcją, ale umieścił również i późną, lecz z poprzednimi związaną pochodzeniem redakcję skróconą, a w dodatkach ponadto cały szereg dopełniających artykułów wziętych z różnych rękopisów. Uwzględniono dwa statuty cerkiewne: Włodzimierza i Jarosława. Pierwszy z nich (str. 233—254) podany został w trzech redakcjach, drugi (str. 255—285) w dwu, wschodniej i zachodniej, przy czym wschodnią wydrukowano w trzech istniejących odmianach. Niektóre z tych pomników, zwłaszcza *Skrócona Prawda* i pewne redakcje statutów cerkiewnych powstały dopiero długo po upadku państwa Kijowskiego. Słusznie jednak postąpili Juszkow i Zimin umieszczając je w zbiorze pomników państwa Kijowskiego, korzeniami swymi tkwią one bowiem w tym okresie, choć uległy deformacjom, a pierwotny ich kształt czy wzór nieraz niemożliwe są do ustalenia.

² S. W. Juszkow, *Russkaja Prawda, proischożdienije, istoczniki, jeje znaczenije*, Moskwa 1950, str. 341 i nn.

³ Por. St. Roman, *Zagadnienia historii Ruskiej Prawdy*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. V, Warszawa 1953, str. 220 i n.

Teksty pomników pochodzą oczywiście z najlepszych wydań: dogowory z wydawnictwa *Połnoje Sobranije Russkich Letopisjej*, Ruska Prawda z monumentalnego wydania Akademii Nauk ZSRR, cerkiewne statuty z wydawnictwa *Russkaja Istorическая Bibliotieka* i innych podstawowych publikacji; przy statucie Jarosława wydawca sięgnął nawet wprost do materiałów rękopiśmiennych. Jednak wydawca nie przejął tekstu wszędzie dosłownie. Średniowieczne rękopisy często zawierają błędy, opuszczenia, zniekształcenia, które w naukowych wydawnictwach poprawiane bywają tylko w najkonieczniejszych wypadkach. Zimin pozwolił sobie na większą swobodę i — jeśli weźmie się pod uwagę podręcznikowy charakter zbioru — postąpił chyba słusznie. Pragnąc podać studentowi tekst podstawowy wolny od przypadkowych usterek, poprawiał i uzupełniał nie tylko poszczególne wyrazy czy części zdania pożyteczne dla zrozumienia tekstu, ale nawet dodawał całe rubryki brakujące w podstawowym tekście, opierając się oczywiście w zasadzie zawsze na jakimś innym niż podstawowy, ale oryginalnym rękopisie, sumiennie przy tym umieszczając zrekonstruowane partie w kwadratowych nawiasach czy przypiskach i podając źródło, na którym opierał swe uzupełnienia. Pisownia, zgodnie z praktyką stosowaną w tego rodzaju popularnych wydawnictwach, została konsekwentnie zmodernizowana. Podział na artykuły zastosowano nowoczesny, przejęty — o ile już istniał — z dotychczasowych wydawnictw; niestety spowodowało to w wypadku cerkiewnego statutu Włodzimierza niekonsekwencje, gdyż W. N. Bienieszewicz, na którym się w tym wypadku oparto, stosował nieco inne kryteria niż pozostali wydawcy, a wśród nich i sam Zimin; na skutek tego wyjątkowo wstępne części statutu, m. i. inwokację, ujęto tu błędnie jako osobne artykuły.

Teksty zostały zaopatrzone tzw. tekstologicznym komentarzem, to jest spisem wariantów wybranych z najważniejszych rękopisów danego pomnika. Biorąc pod uwagę charakter zbioru, warianty mogły być zupełnie pominięte albo uwzględnione tylko w wyjątkowych, specjalnie ważnych wypadkach. Uwzględnienie ich przez Zimina i to w tak szerokim zakresie świadczy o wielkiej sumienności wydawcy i sprawia, że jego wydawnictwo może z pożytkiem służyć potrzebom nawet naukowego badacza — co prawda nie studiującego historii tekstów (do czego niniejszy zbiorek służyć może w bardzo niewielkim zakresie), ale tylko samą treść pomników. Dość powiedzieć, że zebrane razem warianty wszystkich tekstów zajmują około 30 stron *petitem*; ilość ich idzie w tysiące. Niejedno wydawnictwo źródłowe uchodzące za krytyczne i naukowe stoi znacznie niżej pod względem obfitości aparatu krytyczno-źródłowego od popularnego w zasadzie dziełka Zimina. Trudno jest jednak korzystać z wariantów na skutek oderwania ich od tekstu; lepiej byłoby, gdyby je umieszczono nie oddzielnie po każdym pomniku i to zwykle za przekładem i komentarzem historyczno-prawnym, ale u dołu poszczególnych stron pod tekstem, za wzorem choćby akademickiego wydania Ruskiej Prawdy.

Każdy z tekstów otrzymał tłumaczenie rosyjskie — za wyjątkiem jedynie skróconej redakcji i dodatkowych artykułów Ruskiej Prawdy oraz statutów cerkiewnych. Tych ostatnich wydawca prawdopodobnie nie przetłumaczył dlatego, bo nie miał wzorów, w przeciwstawieniu do niejednokrotnie przekładanych *dogovorów* i zwłaszcza podstawowych artykułów Ruskiej Prawdy. Brak tłumaczeń sprawić może nieraz trudności niezbyt wprawniemu w staroruszczyźnie. Tłumaczenia, które dał Zimin dla pozostałych partii, mogą być przedmiotem dyskusji, zwłaszcza że niekiedy odbiegają od dotychczasowego ujęcia

treści danego przepisu. Pewne błędy tłumaczenia, które wysunął radziecki recenzent I. A. U s z a k o w ⁴, jak zbyt uproszczone oddawanie terminów *zakon*, *ustaw* i *pokon* i inne niedokładności, nakazują ostrożność w tych tak łatwo mogących ulec błędnej interpretacji tekstach.

Najtrudniejszym zadaniem wydawcy, a równocześnie polem najbardziej narażonym na krytykę musiał być komentarz historyczno-prawny, mający dać marksistowskie naświetlenie najdawniejszych pomników prawa ruskiego. Dodany do każdego tekstu tuż po przekładzie rozwiązuje on w kolejności artykułów podstawowe trudności tekstu, uwypukla jego znaczenie, wyjaśnia nieznanne wyrażenia, podaje nieraz treść artykułu, uzupełniając w ten sposób tłumaczenie, które zresztą z natury rzeczy niejednokrotnie w trudniejszych partiach jest też raczej komentarzem niż przekładem. Trzeba przyznać, że tutaj zapowiedzi Juszkowa „maksymalnego naświetlenia spotykanych w radzieckiej nauce historyczno-prawnej poglądów poszczególnych badaczy“ nie dało się spełnić — i to nie z winy wydawcy. Musiały temu stanąć na przeszkodzie ograniczone rozmiary dziełka, które przecież przeznaczone jest dla studentów. Komentarz do *dogovorów* liczy razem ok. 22 strony, do *Krótkiej Prawdy* ok. 20 stron, do *Obszernej Prawdy* ok. 50 stron, do pozostałych pomników po kilka stron. Trudno było w tych ramach wyjść poza najprymitywniejszą interpretację treści tak zawikłanych nieraz tekstów. Niemniej jednak Zimin w ważniejszych zagadnieniach cytuje poglądy innych radzieckich badaczy, co podnosi wartość komentarza.

Można tylko mieć zastrzeżenia co do słuszności metody ograniczania się w komentarzach — chodzi tu o Ruską Prawdę ⁵ — niemal wyłącznie do poglądów uczonych radzieckich. Nauka radziecka nie odcina się przecież od postępowych osiągnięć nauki przedrewolucyjnej, sam zresztą Zimin czerpie z jej wyników we wstępach archeograficznych, podaje najcenniejsze jej prace w spisach literatury. Z drugiej strony nieraz przedstawienie burżuazyjnych poglądów czy wyraźne przeciwstawienie się im podkreśliłoby słuszność poglądów badaczy radzieckich, odmiennność ich podejścia, ogrom ich wysiłku włożonego w rozstrzygnięcie spornego zagadnienia. Pominięcie literatury przedradzieckiej w komentarzach zuboża problematykę pomników sprawiając w poszczególnych wypadkach w umyśle czytelnika, który skądinąd się z nią nie stykał, wrażenie, że sprawa jest prosta, a rozwiązanie podane przez wydawcę jedyne. Tak na przykład przy wyrazie *ogniszczanin* podano wyjaśnienie: książęcy zarządca dworu (*dworieckij*), głowa książęcego gospodarstwa (str. 95). Jest to pogląd J u s z k o w a, który, opierając się na analogii z zachodnio-europejskimi ministeriałami, przedstawiał *ogniszczan* jako ludzi przebywających na książęcym dworze i wypełniających funkcje administracyjne, przeciwstawiając ich bojarom-wasalom ⁶. Pogląd to ciekawy i, jak się zdaje, słuszny. Ale czytelnik nie będzie z wyjaśnienia wydawcy wiedział, że poprzednio istniało wiele innych tłumaczeń terminu *ogniszczanin*, łączących ten termin zwłaszcza z drużyną książęcą, że według jednych oznaczał on każdego członka drużyny, według innych tylko znaczniejszych drużynników, bojarów według niektórych nawet właściciela niewolników, według jeszcze innych — ludzi należących do jednej

⁴ *Sowietskaja Kniga*, nr 4, 1953, str. 89—90.

⁵ W komentarzach do pozostałych pomników nie zauważa się takiego ograniczenia.

⁶ S. W. J u s z k o w, *Obszczestwiennio političeskij stroj i prawo Kijewskiego gosudarstwa* (*Kurs Istorii Gosudarstwa i Prawa SSSR*, t. I), Moskwa 1949, str. 250 i nn.

zadrugi itd.⁷. Podobnie ma się sprawa z terminem *izgoj*, który Zimin wyjaśnił trafnie, ale zbyt lakonicznie: „w początku XI w. człowiek, który wyszedł ze wspólnoty“ (str. 87), i z szeregiem innych trudnych i spornych terminów i interpretacji poszczególnych wyrażań i norm prawnych.

Lakoniczność wyjaśnień i częste ograniczanie się do podania jednego tylko z istniejących poglądów bądź do poglądu własnego, którego z braku miejsca nie można było należycie uzasadnić, sprawiają, że komentarz jest nader podatny na krytykę. Tak na przykład wspomniany wyżej recenzent *U s z a k o w* zarzucił Ziminowi, że błędnie potraktował artykuł 12 *Krótkiej Prawdy*, gdzie jest mowa o wypadku, „gdy ktoś pojedzie na cudzym koniu“, jako rzekomo skierowany przeciw drużynom, gdy w rzeczywistości według recenzenta artykuł ten, jak i 13 i 18, mają na celu ochronę prawa własności, a cała ta część *Krótkiej Prawdy* (*Prawda Jarosława*) szczególnie broni mienia członków drużyny książęcej.

Przy ocenie braków komentarza nie można jednak nie pamiętać, że Zimin nie pisał komentarza, mogącego zadowolić daleko idące wymagania naukowe. Komu wyjaśnienia jego nie wystarczą, bez trudu znajdzie obszerniejsze informacje, zwłaszcza o ile chodzi o podstawowy pomnik zbioru, *Ruską Prawdę*.

Każdy rozdział książki zaopatrzonej jest w systematycznie ułożone zestawienie ważniejszych rękopisów zawierających dany pomnik oraz w niezmiernie pożyteczne tablice przedstawiające wzajemne stosunki między poszczególnymi redakcjami danego tekstu czy między poszczególnymi pomnikami (jak w wypadku *dogovorów*). W wypadku *Ruskiej Prawdy* dodano za wzorem wydania Akademii Nauk ZSRR (choć z pewnymi zmianami) zestawienia artykułów według różnych używanych w nauce numeracji, co pozwala bez trudu odnaleźć przepisy cytowane w dawniejszych publikacjach. Spisy podstawowych wydań i najważniejszej literatury zamykają opracowanie poszczególnych pomników. Gdyby jeszcze w następnym wydaniu dodano choćby niewielki indeks rzeczowy do tekstów zawartych w zbiorze, wydawnictwo poważnie by na tym zyskało.

Niesposób wreszcie nie wspomnieć o nader estetycznej szacie zewnętrznej, która sprawia, że *Pomniki Prawa Państwa Kijowskiego* bierze się do ręki z prawdziwą przyjemnością.

Czas pomyśleć o tym, aby wreszcie i u nas zaczęły się ukazywać podobne opracowania polskich pomników prawnych dla naszych studentów. Dotychczasowe bowiem wydania tekstów do użytku studentów z historii prawa polskiego nie są zupełnie zadowalające.

STANISŁAW ROMAN (Kraków)

HELENA CHŁOPOCKA, Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XII — XIV w. Ze wstępem autorki i streszczenie w języku francuskim. Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1953, str. 117 i 4 mapki.

Praca, jak to i sam tytuł wskazuje, ma charakter monograficzny. Autorka stara się objąć całość zagadnienia na podstawie dostępnych materiałów źródło-

⁷ Por. *Prawda Russkaja*, wyd. Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR pod redakcją akad. B. D. Griekowa, t. II Kommientarii, Moskwa-Leningrad 1947, str. 138 i nn.